

Wznowione rozmowy – bez szansy na przełom?

22 stycznia 2009

Toczące się pod egidą ONZ negocjacje w sprawie nazwy między Macedonią i Grecją zostaną wznowione w przyszłym miesiącu, ale gorączkowe ruchy z obu stron zdają się skazywać je z góry na niepowodzenie. W trwającym już osiemnasty rok sporze nadal nie widać rozwiązania.

Matthew Nimetz, mediator w rozmowach między Macedonią i Grecją, zawiadomił 12 stycznia, że rozmowy między reprezentantami obu państw rozpoczną się 11 lutego, w Nowym Jorku, o czym poinformowało w komunikacie prasowym biuro Rzecznika Sekretarza Generalnego ONZ.

Niewielu obserwatorów oczekuje po rozmowach czegokolwiek więcej niż dyplomatyczne dowcipy. Istnieje przekonanie, że nie dojdzie do żadnego przełomu, ponieważ wzajemne stosunki między dwoma zwaśnionymi państwami zaostrzają się. Wcześniej w tym miesiącu, macedoński rząd przemianował główną autostradę kraju, nadając jej imię Aleksandra Macedońskiego, postaci historycznej, której pochodzenie etniczne jest elementem sporu między Macedonią i Grecją.

Grecja odmawiała uznania konstytucyjnej nazwy sąsiadującego państwa – Republika Macedonii – odkąd ta ogłosiła niepodległość w 1991 r. Teraz także wierzy, że nazwa jest częścią jej własnego historycznego dziedzictwa. Władze w Atenach argumentują ponadto, że użycie nazwy „Macedonia” sugeruje terytorialne żądania wobec północnej prowincji Grecji, która nosi tę samą nazwę.

Jeden z greckich ministrów powiedział, że spór zakończy się w sposób naturalny, kiedy Macedonia zostanie rozwiązana i wchłonięta przez sąsiadów. „Czas jest po naszej stronie”, mówił w wywiadzie dla greckiej telewizji ERT powołany niedawno

Minister Kultury, Antonis Samaras. „Wierzę, że Skopje nie przeżyje jako pojedynczy kraj [...]”. Samaras długo zajmował twarde stanowisko wobec kwestii macedońskiej i innych greckich narodowych zagadnień. Publicznie popierał ideę stworzenia „prawosławnej osi” na Bałkanach podczas jugosłowiańskich wojen lat pięćdziesiątych XX wieku.

Lutowe rozmowy będą toczyły się w cieniu procesu Macedonii przeciw Grecji przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, którego pierwsza sesja ma się niedługo odbyć.

Macedonia pozwała Grecję, ponieważ władze w Atenach zablokowały wejście Macedonii do NATO i groziły, że uczynią podobnie w przypadku jej ewentualnej akcesji do Unii Europejskiej. Władze w Skopje twierdzą, że jest to sprzeczne z postanowieniami porozumienia tymczasowego z 1995 r.

Niezgoda między Atenami i Skopje co do oficjalnej nazwy używanej przez Macedonię jest nie tylko szkodliwa do obustronnych relacji sąsiadów, ale zagraża także stosunkom z Unią Europejską i realizacji strategii stabilności NATO dla zachodnich Bałkanów, co potwierdza raport opublikowany przez International Crisis Group 12 stycznia.

W dokumencie IGC znalazło się stwierdzenie, iż strategia NATO – UE dla stabilizacji Macedonii i regionu przez poszerzenie została podkopana w 2008 roku przez spór z Grecją. To wyjaśnia, dlaczego perspektywa członkostwa w UE pomaga połączyć dwie społeczności, etnicznych Macedończyków i Albańczyków, w Macedonii, szczególnie od końca konfliktu między nimi w 2001 roku.

Ostatnie zaostrzenie sporu o nazwę między Grecją i Macedonią, który zmaterializował się w kwietniu 2008 roku, kiedy Ateny zablokowały ofertę NATO wobec Skopje, zagroziło osiągnięciu postępu.

Donald Steinberg ostrzegł: „To jest więcej niż dwustronny spór między Skopje i Atenami. To niesie ryzyko zniweczenia

strategii zarówno NATO, jak i UE, dla stabilizacji Macedonii i regionu, bazującej na rozszerzeniu i integracji.

Blokując integrację Macedonii z NATO i UE, Grecja naruszyła postanowienia Porozumienia Tymczasowego z 1995 r., by spór w sprawie nazwy nie stanowił przeszkody w integracji Macedonii z organizacjami międzynarodowymi. W użyciu na forach wielostronnym miała być nazwa „była Jugosłowiańska Republika Macedonii”, a Grecja winna była powstrzymać się od stosowania weta.

Zaakcentowano jednak również, że Macedonia „powinna także unikać prowokacji” – takich jak przemianowanie portu lotniczego Skopje na cześć Aleksandra Wielkiego, albo, ostatecznie, nazwanie głównej autostrady Macedonii imieniem historycznej postaci, której etniczne pochodzenie stanowi jedną z przyczyn sporu między dwoma krajami.

„Skopje powinno publicznie stwierdzić gotowość do przyjęcia najnowszej propozycji mediatora ONZ ‘Republika Północnej Macedonii’ jako nazwy [kraju] dla wszystkich międzynarodowych celów”.

W zamian, „Ateny powinny odpowiedzieć przez uznanie narodowej tożsamości i języka północnego sąsiada jako macedońskich” – coś, czego Grecja konsekwentnie odmawiała.

Rola UE, jak również NATO, w procesie, nie powinna zostać niedoceniona. Organizacje te powinny aktywnie zachęcać Ateny, by odblokować integrację Macedonii z obiema organizacjami i odpowiedzieć pozytywnie na ustępstwa Skopje co do nazwy kraju.

Autor: Marta Zobeniak

Źródło: [Portal Spraw Zagranicznych](#)